Cena 30 kop. (3 fen.)

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 29 | Czwartek, 11 września 1941 r. | Rok I

Zwycięski pochód trwa

Sytuacja na poszczególnych odcinkach frontu wschodniego

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 11. 9. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 10 września:

Ataki na **froncie wschodnim** rozwijają się pomyślnie.

Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały w **Afryce północnej** w nocy na 9 września lotnisko Abu Shir nad **Kanałem Sueskim.** — W hangarach i składach materiałów wojennych wybuchły olbrzymie pożary. Na jez. Birket Karun zbombardowano jeden frachtowiec. W Zatoce Sueskiej uszkodzono poważnie drugi statek handlowy. Dalsze skuteczne ataki lotnicze były skierowane przeciw urządzeniom portowym Tobruku, jak również przeciw brytyjskim lotniskom i urządzeniom kolejowym w Egipcie północnym.

Silna niemiecka eskadra lotnicza zaatakowała ubiegłej nocy lotnisko Ismailia.

Nieprzyjaciel nie wykazał działalności bojowej nad obszarem Rzeszy ani za dnia, ani w nocy.

BERLIN, 11. 9. — W czasie walk z przeważającymi siłami sowieckimi **na północny-wschód od Rosławia wzięto 2.650 jeńców i zniszczon 178 czołgów sowieckich.** W czasie odpierania ataku sowieckiego na tym terenie wbiły się czołgi niemieckie klinem w szeregi nieprzyjacielskie. — W czasie tych walk jedna z niemieckich dywizji pancernych wzięła do niewoli 1.400 żołnierzy, zniszczyła wzgl. zdobyła **60 czołgów sowieckich i 102 działa,** między którymi były również działa przeciwpancerne.

W czasie wypadu niemieckich dywizji zmotoryzowanych **na środkowym odcinku frontu** wzięto również szereg jeńców oraz zdobyto 38 dział i **6 czołgów.** Bolszewicy nie mieli czasu wycofać swoich ciężkich dział, z powodu błyskawicznego napadu wojsk niemieckich.

Na południowym odcinku frontu, w czasie pojedynczych walk wzięły wojska niemieckie w poniedziałek **2000 jeńców i zdobyły 40 dział,** między nimi również całą baterię i kilka sowieckich składów broni. Dnia 7 września u ujścia Dniepru na południe od Chersonia usiłowała jedna z kanonierek sowieckich przybić do brzegu Dniepru. Zamiar bolszewików został jednak dzięki uwadze posterunków niemieckich udaremniony.

Jak wynika z korespondencji sprawozdawcy dziennika „Popolo di Roma", na froncie wschodnim oddziały wojsk włoskich na Ukrainie znajdują się nad brzegami Dniepru. Włosi uniemożliwili w ciągu ostatnich nocy próby bolszewików przekroczenia Dniepru. Wojska czerwone zamierzały wyzyskać złe warunki atmosferyczne i deszcz, celem przedostania się przez rzekę, w miejscu gdzie jej szerokość nie przekracza jednego kilometra i wybudować na drugim jej brzegu przyczółek mostowy. W chwili, gdy bolszewicy próbowali wydostać się na brzeg, Włosi otworzyli ogień i, mimo przeważających sił napastników, udało im się po dwugodzinnej walce, odeprzeć atak bolszewików.

HELSINKI, 11. 9. — Komunikat urzędowy donosi m. in., że w Karelii wschodniej lotnictwo fińskie bombardowało skutecznie nieprzyjacielskie pozycje i kolumny samochodowe. — W związku z doniesieniem o bombardowaniu pociągu transportowego ustalono, że chodziło o pociąg amunicyjny, złożony z 60-ciu wagonów i naładowany do granic możliwości. Wskutek eksplozji zniszczeniu uległo 50 wagonów. Fińska opl. zestrzeliła na przesmyku Karelskim trzy nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie.

Dezercje dowódców sowieckich

Bolszewicy znęcają się nad rodzinami dezerterów

HELSINKI, 11. 9. — W ręce wojsk fińskich wpadł niezwykły rozkaz sowieckiej najwyższej rady obrony kraju, noszący Nr. 270 oraz datę 16. 8. 1941 r. — podpisany przez Stalina, Mołotowa, Woroszyłowa, Budiennego i Tymoszenkę. W rozkazie tym potępia się, w najbardziej surowy sposób ucieczkę trzech wybitnych generałów sowieckich — **Kaczałowa, Pendela** oraz **Kiryłowa.**

W związku z tym, polityczni pełnomocnicy i szefowie komend jednostek wojskowych mają obowiązek aresztowania, a nawet natychmiastowego rozstrzelania, wszystkich dezerterów i tchórzów. Z rodzinami ich należy postępować identycznie jak ze samymi dezerterami.

SZTOKHOLM, 11. 9. — Jak informuje agencja Reutera, członkinie angielskich organizacji religijnych, politycznych, społecznych i sportowych, przesłały pozdrowienia z okazji odbywających się w ub. niedzielę obrad kobiet sowieckich. Obrady były transmitowane przez rozgłośnie sowieckie w języku angielskim.

Sowiety rozpierają się w Iranie

SZTOKHOLM, 11. 9. — Skandynawska agencja telegraficzna donosi z Ankary, że Teheran jest obecnie ze wszech stron otoczony przez grupy wojsk sowieckich. Radio teherańskie komunikuje, że wszystkie drogi, łącznie z drogą wypadową na wschód, są obsadzone przez czerwoną armię.

SZTOKHOLM, 11. 9. — „Goeteborgs Posten" w depeszy własnej z Ankary donosi, że na okupowanych terenach Iranu w dalszym ciągu trwają masowe aresztowania i egzekucje bez sądu. W Taebris rozstrzelano 67 Irańczyków, aresztowano zaś i wywieziono kilkaset osób.

Kapitały Iraku w ręku Anglii

BUDAPESZT, 11. 9. — Stany Zjednoczone zwolniły obecnie kapitały Iraku, skonfiskowane po napadzie Anglii, przekazując cały majątek Anglikom.

Poselstwo angielskie opuściło Helsinki

HELSINKI, 11. 9. — Członkowie poselstwa angielskiego, wraz z personalem, opuścili przed kilku dniami stolicę Finlandii, udając się przez Lizbonę do Anglii.

Poselstwo fińskie odjeżdża do kraju również przez Lizbonę, gdzie odbędzie się wymiana obu poselstw.

Komunikat włoski

RZYM, 11. 9. — Włoski komunikat wojenny z wtorku 9 września br. podaje m. in., że na froncie Tobruku miała miejsce ożywiona działalność artylerii. Lotnictwo niemiecko-włoskie skutecznie bombardowało obiekty wojskowe w Tobruku, Marsa Matruk, Dżiarabub i Sidi Barani.

Samoloty nieprzyjacielskie dokonały ponownego ataku nocnego na Palermo. Liczba ofiar wynosi 27 zabitych i 58 rannych. Na Morzu Śródziemnym, nieprzyjacielska łódź podwodna zatopiła parowiec włoski „Esteria". Załoga zdołała się po części uratować.

Lotnictwo włoskie atakowało w nocy bazy morskie i lotnicze na Malcie, wywołując szereg pożarów.

SOS Związku Sow. o sprzęt wojenny

Anglia odsyła przyjaciół do Waszyngtonu

BERLIN, 11. 9. — Jeśli prawdziwa jest teza Anglików, że głównym momentem strategicznym obecnej kampanii wschodniej ma być wyczerpanie przeciwnika, to sytuacja armii czerwonej jest już dziś wyjątkowo niepomyślna. **Najważniejsze gałęzie sowieckiego przemysłu wojennego są zniszczone, albo też znajdują się w rękach niemieckich;** liczne jego ośrodki są okrążone, zaś ich połączenie z armią sowiecką — przerwane.

W tej sytuacji charakterystyczne jest, że Anglia przyznaje, iż możliwości zaopatrywania armii bolszewickiej w materiały wojenne są wielce problematyczne. Dziennik „Sunday Times" stwierdził na podstawie komunikatów szwedzkich, że bolszewicy zdołali wyrównać zaledwie **połowę strat, poniesionych w materiale wojennym. Niemcy natomiast mogą bez przerwy uzupełniać swoje zużyte materiały. Jasne jest, że w tych warunkach Rosja Sowiecka coraz natarczywiej wzywa Anglię i Amerykę do ratowania jej za pomocą dostaw.** Londyn przyznaje jednak, że Anglia istotnej pomocy udzielić nie może. Z kolei apeluje się więc do Stanów Zjednoczonych, które jednak nie są w możności pokryć zapotrzebowania nawet Anglii samej. W Londynie daje się więc odczuć w ostatnich dniach pewien pesymizm w sprawie dostaw, oczekiwanych z Ameryki.

Znawca techniki lotniczej, współpracownik jednego z dzienników brytyjskich, oświadczył, że Anglia **dopiero w lecie 1943 roku** będzie rozporządzała lotnictwem mogącym przeciwstawić się Niemcom. Odwlekanie konferencji moskiewskiej, w czasie której przedstawiciele Londynu i Waszyngtonu będą wystawieni na szczególnie natarczywe żądania Moskwy, staje się w tych warunkach zrozumiałe.

Interesujący komunikat z Moskwy dowodzi, jak bolszewicy oceniają obecną politykę uzbrojeniową. Otóż rozpoczęto już wysiedlanie najzdolniejszych pracowników przemysłu zbrojeniowego z Zagłębia Donieckiego. To zarządzenie uwidacznia sceptyczne zapatrywanie Moskwy na losy tego niebywale ważnego ośrodka przemysłowego. Po utracie przez bolszewików centrów przemysłu nad Dnieprem i po okrążeniu Petersburga i Odesy niebezpieczeństwo zagraża najistotniejszej części sowieckiego przemysłu węglowego i żelaznego.

Obecnie pozostały tylko zakłady na Uralu. Bolszewicy nie potrafią uzupełnić w ciągu niewielu miesięcy straconego materiału, który był dotychczas gromadzony przez całe lata. Anglia zaś i Stany Zjednoczone nie mogą w chwili obecnej udzielić im skutecznej pomocy.

Rozczarowanie w Londynie

wobec niepowodzeń sowieckich na froncie

GENEWA, 11. 9. — Jak donoszą z Londynu, ambasador sowiecki Majski wyraził niezadowolenie z powodu niespełnienia obietnic pomocy dla Sowietów. W Londynie usiłują „winą za nienadejście pomocy" przypisać samym bolszewikom, wytykając im szereg **błędów taktycznych.** Agencja „United Press" donosi, iż w Londynie panuje rozczarowanie wobec nikłych wyników działań ze strony marsz. Woroszyłowa przeciw lewemu skrzydłu niemieckiemu. Jako główny powód klęsk sowieckich, podkreśla się **brak jednolitego dowództwa.**

SZTOKHOLM, 11. 9. — „Times" w jednym z artykułów stwierdza, że „straty sowieckie w materiale wojennym są nieprawdopodobnie wielkie, trudno więc będzie uzupełnić je w tak szybkim tempie, jak to potrafią uczynić Niemcy". — W artykule tym dziennik omawia bezskuteczność pomocy, obiecanej przez Anglię i Stany Zjednoczone.

„Trzy tygodnie minęły od czasu ogłoszenia deklaracji Churchilla i Roosevelta w sprawie natychmiastowego udzielenia pomocy Sowietom — pisze „Times". — W rzeczywistości jednak, dotychczas jeszcze nie odjechały do Moskwy misje rzeczoznawców, których wyjazd oddawna zapowiedziano".

Indie Holenderskie zbroją się

Japończycy wyjeżdżają z Bombaju

SZANGHAJ, 11. 9. — Jak komunikują z Batawii, rząd Indii Holenderskich zażądał od Rady Narodowej dalszych kredytów na zbrojenia w sumie 81,771.000 guldenów. Suma ta ma być użyta na koszta uzupełnienia lotnictwa, artylerii oraz na wyposażenie armii Indyj Holenderskich w sprzęt wojenny. Specjalne kredyty mają być przeznaczone na inne, nie określone bliżej wydatki, związane z obroną kraju.

Wobec coraz bardziej naprężonej sytuacji na Dalekim Wschodzie, Japończycy opuszczają terytorium Indii. Według wiadomości z Bombaju, 72 Japończyków odpłynęło ostatnio na statku „Hokone Maru". Przeniesienie się zaś wielu firm amerykańskich z Szanghaju do Manili, należy uważać za chęć stworzenia sobie przez U. S. A. w Manili bazy na Dalekim Wschodzie. Manila miała by być punktem rozdzielczym pomiędzy U. S. A. i Czungkingiem, Hongkongiem, Singapurem i Władywostokiem. Frachtowiec bolszewicki „Industria" opuścił niedawno Szanghaj, udając się przez Władywostok do U. S. A.

Drogo opłacona wyprawa na Norwegię

Wypad angielski do Szpicbergen

BERLIN, 11. 9. — W godzinach południowych dnia 8 września trzy brytyjskie 4-motorowe samoloty dokonały nalotu na wybrzeże norweskie, gdzie zrzuciły z wielkiej wysokości kilka bomb rozpryskowych, skutkiem czego poniosło śmierć dwóch Norwegów. Myśliwce niemieckie podjęły pościg i zestrzeliły nad morzem, z pośród trzech atakujących ciężkich bombowców, dwa.

SZTOKHOLM, 11. 9. — Jak wynika z doniesień angielskich, wylądowały w Szpicbergen ekspedycyjne oddziały wojsk brytyjskich oraz kanadyjskich i uprowadziły stamtąd prawie że całą ludność norweską w liczbie kilkuset osób. Na grupie wysp, znajdujących się w północnym Oceanie Lodowatym, które przez większą część roku otoczone są wiecznym lodem, pozostało — jak donosi Reuter — jedynie kilku Eskimosów i Lapończyków.

Krwawe starcie w Libanie

Tłum Arabów zabił 6 żołnierzy angielskich

RZYM, 11. 9. — Do krwawego starcia, które pogłębiło jeszcze większe rozgoryczenie panujące wśród ludności tubylczej w stosunku do angielskiej załogi wojskowej doszło, jak donosi prasa włoska, w mieście libańskim Said. Grupa żołnierzy australijskich wpadła do domu zamieszkałego przez ludność mahometańską, gdzie usiłowała dokonać rabunku mieszkań i gwałtu na kobietach. Na wołanie napadniętych o pomoc, zebrał się wielki tłum Arabów, którzy zaatakowali Australijczyków bronią palną i laskami. W czasie zamieszek zabito 6 żołnierzy australijskich a wielu z nich poraniono.

Po krótce

Jak donoszą z Ammanu w Transjordanii jeden z tamtejszych szeików ukończył 130 lat życia. Szeik Moheindrin jest zatem najstarszym Transjordańczykiem. —

Nowa radiostacja francuska podjęła działalność pod nazwą „Voix de la France" i kieruje swoje wiadomości przede wszystkim do Francuzów za oceanem. —

Na wniosek ministra sprawiedliwości parlament duński (folketing) wyraził swą zgodę na osadzenie trzech komunistycznych posłów w miejscu odosobnienia. —

Pomiędzy Portugalią i Brazylią został zawarty układ w sprawie ścisłej współpracy kulturalnej między obu narodami. —

Od chwili wybuchu wojny z bolszewikami ukazuje się w Anglii dziennik komunistyczny pod nazwą „Soviet War News". Pismo to ukazuje się codziennie i drukowane jest częściowo w języku rosyjskim, częściowo zaś w angielskim. —

Niesamowity korowód

(Napisał korespondent wojenny)

Idą... Z dala, od widnokręgu płynie szeroki, szary strumień obdartych postaci i przepływa mimo nas, obok gościńca. Na przodzie kroczy żołnierz niemiecki z fajką w ustach. Potem oficerowie bolszewiccy, nie różniący się od szeregowców ani ubiorem, ani wyrazem twarzy. Tylko, że nie kładą się przy każdej kałuży na ziemi, aby chciwie pić brudną wodę, jak to czynią żołnierze.

Godzinami trwa wędrówka zwyciężonych. Idą krępi Ukraińcy, z szerokimi, chłopskimi twarzami, smukli Gruzini i Ormianie o świdrujących oczach, Kirgizi, ubrani w jasne papachy, rośli Sybiracy, robotnicy z okręgów przemysłowych, o zapadłych twarzach i piersiach, ludzie stepów z krzaczastymi brodami, tępo patrzący przed siebie Mongoli, słowem... wędrówka narodów do niewoli.

Jeszcze kilka dni temu usiłowali przełamać twardy pierścień wojsk niemieckich. Fala za falą, godzina po godzinie, nacierali, kładąc się tysiącami w ogniu naszych karabinów maszynowych, pod gradem granatów. Rzadko śmierć miała tak obfite żniwo.

Te ich natarcia były szaleństwem. Ale byli podnieceni wódką, pędzeni do walk pod groźbą rewolwerów, przez nieludzkich komisarzy. Aż wreszcie zgasła w nich ostatnia iskra człowieczeństwa, i oto z żołnierzy przedzierzgnęli się w chciwych krwi drapieżników, w wyjące zwierzęta, z trwogi i przerażenia bliskie szału. Nawet ranni bronili się jeszcze wyostrzonymi łopatami, rzucali granaty ręczne, udawali zabitych i strzelali spod trupów swoich towarzyszy. Trzeba było pokonać każdego z nich oddzielnie, póki się już nie ruszał, albo się nie poddał.

Co przed nami przechodzi, to niedobitki armii nieprzyjacielskiej, skąpe liczebnie, w porównaniu z zabitymi. A jednak widok tych tłumów przewyższa wszystko, co się w ostatnich latach widziało.

Jeszcze teraz przejmuje nas groza, na myśl, że to olbrzymie morze ludzi o twarzach wyrażających najniższe instynkty, mogło zalać Europę. Myślimy o naszych wsiach i miastach, o naszych matkach, żonach i siostrach. I równocześnie przychodzą nam na myśl okaleczałe trupy ofiar tej dziczy we Lwowie, Dubnie, Tarnopolu i innych miastach...

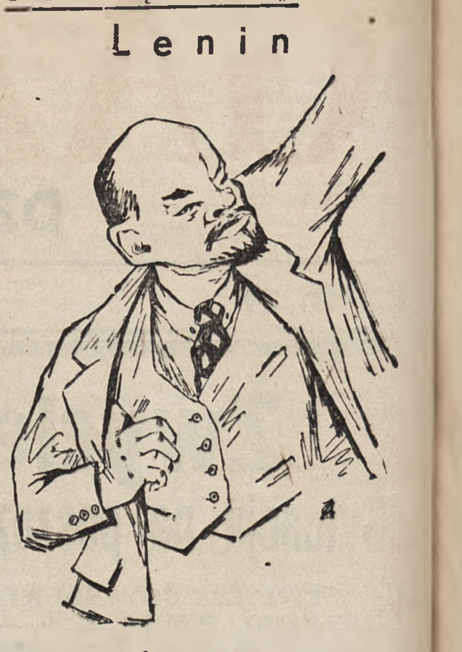
Nieprzejrzana fala toczy się bez końca. Tępo i obojętnie drepczą te tysiące ludzi bosych, z przewieszonym przez ramię obuwiem, ubranych w brudne, podarte mundury, żujących chleb i ziarna kukurydzy, z workami i wiadrami na plecach. Zdaje się nam, że patrzymy na potworny film: miliony ludzi, jakby w hipnozie, udręczonych nieprawdopodobnym ustrojem państwowym, zamienionych na niewolników, pędzonych do walki, podżeganych do mordowania. A teraz nagle koniec: gdy zaklęcie opadło z tych mas, idą bezwolnie, chwiejnym krokiem, ku niewiadomemu celowi.

Dokoła nas złocą się rozległe, bezkresne łany zbożowe, a spośród nich wykwitają barwne plamy chust i bluzek dziewcząt, wiążących snopy. Gdzie przed kilku dniami jeszcze huczała bitwa, dziś... żniwa. Przestraszone żniwiarki opuszczają ręce i patrzą na gościniec, po którym sunie wąż jeńców. W oczach ich maluje się groza ostatnich przeżyć: bolszewizm, wojna, pomordowani ludzie, zniszczone domy, stratowane ogrody, a teraz oto ten upiorny pochód... Odwracają się zmęczone i powracają do swojej pracy, wiążąc snopek po snopku.

Na widnokręgu zbierają się ciężkie, szare chmury, tworząc ponure łańcuchy wzgórz nad złotem łanów zbożowych. Przy drodze wznoszą się mogiły żołnierskie, na nich krzyże brzozowe i stalowe hełmy. Czarne pagórki mogilne nakryte są dużymi, żółtymi gwiazdami słoneczników. Obok tych mogił przechodzi wielotysięczny pochód jeńców, podczas gdy po drugiej stronie gościńca oddziały czołgów i formacji zmotoryzowanych ciągną ku wschodowi...

SZCZOTKĄ RYŻOWĄ

Lenin



Burżuje! stulcie twarze,
ugnijcie głowy do ziemi,
bóstwo wam dziś ukażę:
Lenin!

Że był szlachcic z urodzenia
jawne kłamstwo bez podstawy,
(Dowidkę soc-pochodzenia
ma przecież z domo - uprawy).

Powierzchowność myśliciela:
marynarka nieco krótka,
z oczu jasny piorun strzela,
podskubana, smukła bródka...

Wieczorami gdzieś w piwiarni
do matrosów ma przemowy,
a w południe na latarni
rozpłomienia puste głowy.

Na mitingach w Moskwie, w Łodzi,
fabrykuje bolszewików
(nazwa od tego pochodzi
kto narobi „bolsze" krzyku).

W każdy szabas na prażniku
podkasawszy se rękawy,
w gronie wiernych robotników
rąbie drwa dla dobra sprawy.

Dziś, w grobowcu swym wspaniałym
chłonąc huki detonacji,
kręci się przez dzionek cały
z nadzwyczajnej irytacji.

Strażnik senny wzrok przeciera,
chwyta gwer jak kawał kija
mrucząc: „czego ta cholera
tak po nocach się rozbija".

Hej! Grażdian! — głos słyszy z dali
Zwróć mnie twarzą do podłogi,
nie chcę widzieć co ten Stalin
najlepszego tu narobił.

J. May

Rekreacja Rumunii

Uroczyste obchody w dniu święta państwowego

BUKARESZT, we wrześniu.

Zastępca premiera, prof. Michał Antonescu, wygłosił w rocznicę objęcia naczelnej władzy przez marszałka Antonescu przemówienie radiowe na temat sukcesów we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Odnośnie polityki zagranicznej prelegent oświadczył, że dziś Rumunia, dzięki swemu sojuszowi z mocarstwami osi po uwolnieniu Besarabii i Bukowiny, przeżywa dni spełnienia wielkich narodowych pragnień. Polityka zagraniczna marszałka Antonescu nietylko zapewniła Rumunii zwrot utraconych terytoriów, ale przyczyniła się do podniesienia prestiżu państwa w południowo - wschodniej Europie. Wizyty marsz. Antonescu w Niemczech i Włoszech, oraz jego aktywność dyplomatyczna w ciągu bieżącego roku ugruntowały — zdaniem mówcy — polityczną i duchową jedność Rumunii z mocarstwami osi, a wyrazem tej jedności są działania wojenne przeciwko bolszewizmowi. Wkończu mówca podkreślił w szczególny sposób wybitne wyniki uzyskane w zakresie reorganizacji armii.

Z okazji pierwszej rocznicy odbyły się w całej Rumunii uroczyste obchody o charakterze poważnym, acz skromnym ze względu na toczącą się wojnę. W urzędach, jak również w instytucjach prywatnych pracowano normalnie. W kościołach natomiast odprawiano uroczyste nabożeństwa. Domy ozdobione były narodowymi flagami a okna portretami króla i marsz. Antonescu. Prasa zamieściła proklamację naczelnika państwa na pierwszej stronicy, podkreślając doniosłość rocznicy dla historii nowej Rumunii.

„Początek końcowej fazy wojny chińskiej"

Czang-Kai-Szek stracił 2 miliony ludzi

RZYM, 11. 9. — Japoński attache wojskowy w Rzymie w artykule zamieszczonym na łamach „Giorniale d'Italia" na temat wojny chińsko - japońskiej rozpoczętej w r. 1936 oświadczył, że obecne ofenzywy japońskie stanowią końcową fazę tej wojny, ponieważ Japonia posiada w swych rękach wszystkie punkty strategiczne, konieczne dla ostatecznego zniszczenia przeciwnika. W przebiegu tej wojny Czang - Kai - Szek stracił około 2 miliony ludzi i prawie 4000 samolotów. Dysponuje on obecnie jeszcze około 240 dywizjami, których efektywna wartość nie przekracza jednak 50 dywizji. Natomiast Japonia użyła przeciwko Chinom — zdaniem autora — tylko część swojej siły zbrojnej, zaś w samych Chinach zdobyła olbrzymie źródła surowcowe i systematycznie rozbudowała swoje zbrojenia, dzięki czemu może sobie dzisiaj pozwolić na spokojne wyczekiwanie wszelkich wydarzeń w przyszłości.

Chorwacko-włoski zarząd wojskowy

ZAGRZEB, 11. 9. — Urzędowo donoszą, iż w myśl uzgodnionych poprzednio linii wytycznych pomiędzy Chorwacją i Włochami, wprowadzony obecnie zostanie nadzwyczajny zarząd wojskowy na obszarze nadbrzeżnym nad morzem Adriatyckim od Iglina do Mostaru. Zadaniem tego zarządu wojskowego jest uchronić współpracę włosko-chorwacką przed ewentualną niespodzianką od strony morza.

ZAGINIENI

WIĘŹNIÓW, którzy przebywali z JANEM KISIELOWYM, lat 56 na Zamarstynowie lub Kazimierzowskiej 34, cela 15 prosi o wiadomość rodzina. Lwów — Pańska 11, m. 18. 1631

DĘBIEC AUGUSTYN lat 25, z Rymanowa, więziony od grudnia 1939 r. w Samborze. — Jeśli ktoś z nim przebywał w jednej celi, proszony jest o podanie jakiejkolwiek wiadomości: Marka 12, m. 5. 1678

KTOKOLWIEK wiedziałby o **ALEKSANDRZE OGORZAŁYM,** który stale przebywał we Lwowie, proszę bardzo o wiadomość „Par", Kraków, Hitlerplatz 46, pod „124" 1408

KTO cośkolwiekby wiedział o aresztowanym we Lwowie przez NKWD — z końcem marca — 1940, Kazimierzu Sroczyńskim, proszony jest o wiadomość: Kleparów Warszawska 76 — Żona. 1636

DYMNY TADEUSZ, wywieziony na roboty do Besarabii Izmailska obł. — Briany 15 choz — nie wrócił. Proszę gorąco każdego — kto wie cokolwiek o jego losie — od wybuchu wojny o informacje: Stworzyńska, Rzeźbiarska 3. — (boczna Łyczakowskiej). 1724

HALIŃSKI KONSTANTY oraz żona **STANISŁAWA KARPÓWNA.** 1939 zamieszkali — Brzuchowice, willa Józefa. — Ktoby wiedział gdzie się znajdują — proszę zawiadomić Halińskiego Józefa — Kraków, Holzweberstrasse 71. 1407

PROSZĘ o udzielenie informacji o **KUROPATWIE** Bolesławie i **KAPRI** Oktawianie, którzy zostali wzięci do wojska 20. IV-go 1941, ostatni pobyt Gusenci obł. Kijowska. Lwów, Królowej Jadwigi nr. 4, m. 5. 1521

KAROL GATER, uwięziony 10. XII 1939, przez NKWD lat 60, przebywał w więzieniu Kazimierzowska, następnie na Zamarstynowie. Ktoby cokolwiek wiedział o jego losie, — jest proszony o wiadomość Siostra, — Lwów, Św. Józefa Nr. 10, mieszk. 1. 1852

KTOBY wiedział o Józefie Jaremowiczu wziętym do wojska 15. IV. 1941 do Poczepu, ostatnio na obozie w Uneczu obł. Orłowskaja — 4 skrz. 30. Prosi Matka o wiadomość: Sobieszczyzna 6. 1838

JÓZEF PAPLIŃSKI, aresztowany 26-go marca 1940, więziony do ostatka Kazimierzowska 34 Ktoby cośkolwiek wiedział o nim — proszę podać wiadomość Matce, ul. Św. Piotra 19, — mieszk. 6. 1829

KOWALSKI ZBIGNIEW — syn Marii z Wacników i Józefa Jakuba Kowalskich z Gdyni, urodzony 16-go IV. 1928, poszukuje rodziny — we Lwowie: Kowalskiej Zofii, Lwów, ul. Krasickich 7, Kowalskiego Antoniego, Lwów, ul. Traugutta 10, Sieprawską Kazimierę, Lwów, Wólka Panieńska 32, — Wacnik Annę, — Gródek Jagielloński. Odpowiedź: — Lublin, Orla 2, — m. 6, Krajewska. 1698

WŁADYSŁAW Bednarski, wzięty jako szofer, podobno ostatnio przebywa w obozie jeńców koło Berdyczowa. Kto oś kolwiek wie o nim proszę łaskawie zawiadomić: Lwów, Kalecza 7, Bednarska. 1846

WIĘŹNIÓW, którzy przebywali z Dominikiem Jazem na Kazimierzowskiej 82, prosi o jakąkolwiek wiadomość rodzina Lwów ul. Ormiańska l. 35, mieszkanie 1. 1842

LUBIENIEC, koło Stryja, pow. Sokal, Kopalnia — Misiutek daj znak życia o sobie. Może wiesz co o Zosi? — Michał Kucharski, mechanik, pracował przy motorach w kopalni w Lubieńcu — do wojny niemiecko—sowieckiej. Może ktoś zna miejsce jego pobytu, proszony jest o danie wiadomości rodzicom: Antoni Kucharski, Lwów 20, Kleparów, Pocztowa 14. 1840

PERKOWICZ Henryk — student politechniki wzięty do wojska 22. IV. 1941 był 19. VI. 1941 w Łubniach połtawskiej guberni. Kto mógłby dać jakąś o nim wiadomość, prosi Matka, Obwodowa 9 a, I. p., na lewo. 1847

KTOKOLWIEK MIAŁBY WIADOMOŚĆ O LOSIE STANUCH ELLI I JEJ CÓRKI ALUSI PROSZONY JEST O PODANIE WIADOMOŚCI: STERNAK KAZIMIERZ — LWÓW — TOKARZEWSKIEGO 6, JADŁODAJNIA. 1902

DACKO Stanisław ur. 1917 został aresztowany 9. V. 1940 Wielkie Mosty, szedł do matki do Bełzca. Siedział do 1. stycznia 1941 roku — Kazimierzowska — l. 24, ostatnią paczkę podałam 9. I. 1941, — później ślad o nim zaginął. Ktokolwiek z nim siedział, miał jakąś wiadomość, proszę bardzo łaskawie dać znać żonie, Lwów, Zofii 76, m. dwa — Dacko Józefa. 1811

WIKTORIA PAWLICKA wraz z rodziną — wywieziona w maju 1941 w niewiadomym kierunku. O wiadomość prosi córka, Karolina Pawlicka — Nowe Sioło koło Kulikowa. 1892

KAZIMIERA TREMBECKA aresztowana — we Lwowie, wywieziona do Starobielska Tych, co wracają o jakąkolwiek wiadomość prosi rodzina. — Michał Trembecki, Kulików 1891

JÓZEF BIELAWSKI, z Kina „Uciechy", aresztowany 23-go XII. 1939 przez NKWD, siedział w Brygidkach, podobno w lutym wywieziony. O jakąkolwiek wiadomość prosi siostra. — Lwów, Schleichera 50/1. 1898

KWAŚNIEWICZ Zygmunt, lat 43, b. podoficer, aresztowany — przez NKWD 10. stycznia 1941, więziony przy ul. Zamarstynowskiej cela nr. 84, ostatnia wiadomość o pobycie w więzieniu była 13. czerwca. Kto ma jakąkolwiek — wiadomość o nim, prosi o podanie — Matka. Adres Maria Kwaśniewicz, Lwów, Rynek 40, parter. 1794

Z dnia

Osobiste

Dr Polański przestał w dniu wczorajszym pełnić funkcje burmistrza miasta Lwowa.

Pełne używanie gazu dozwolone

W związku z zakończeniem napraw rurociągów uszkodzonych w czasie ostatnich gwałtownych opadów atmosferycznych został zniesiony nakaz ograniczenia użycia gazu.

Obecnie więc gaz można palić pełnym płomieniem.

Walka z handlem pokątnym

W pierwszych dniach września br. na terenie całego Gub. Gen. została zaostrzona kontrola wszelkich środków przewozu i arterii komunikacyjnych, w tym celu, aby przez uniemożliwienie dostawania się środków żywnościowych do handlu pokątnego, który przyczynia się do podrożenia artykułów spożywczych, zapewnić wyżywienie ludności Gub. Gen.

Szczególnej kontroli będzie podlegał przewóz zboża (włącznie z mąką) roślin strączkowych, bydła i nierogacizny, mięsa i wyrobów mięsnych, masła i tłuszczów jadalnych. Wyjątek stanowi zapotrzebowanie dla własnego gospodarstwa domowego, przy czym łączna ilość zapotrzebowania może wynosić 3 kg w czym najwyżej pół kg. masła i 1 kg. mięsa, względnie wyrobów mięsnych.

Zabieranie środków żywności na użytek własny do wysokości 3 kg dozwolone jest bez zastrzeżenia w czasie przejazdu drogami, oraz w podróży Koleją Wschodnią.

Pielgrzymka do Milatyna

(z) Dnia 12 bm. wyruszy ze Lwowa, z kościoła Matki Boskiej Śnieżnej, pielgrzymka do Milatyna, gdzie znajduje się cudami słynący obraz Ukrzyżowanego. Pielgrzymkę poprzedzi msza św., która dla uczestników będzie odprawiona o godz. 8.30.

Odpowiedzi Redakcji

WP. Brus: Z opowiadania p. t. „Fragmenty z bolszewickiego więzienia", nie skorzystamy.

WP. Józef Ślepokura: Wiersz p. t. „Sen, fortepian i chłop" nie interesujący.

WP. Szczęsny Olcha: wiersz p. t. „Kulturno" nie jest właściwie wierszem lecz bzdurą.

Emeryci z osiedla „Łączki": W sprawie poruszonej przez WP. do czasu wydania specjalnych zarządzeń, niemożliwa jest jakakolwiek interwencja.

Intensywne prace nad naprawą przewodów gazowych

1.200 mieszkań zostanie włączonych do sieci

(z) Gaz w ostatnich latach znajduje coraz większe zastosowanie w życiu wielkiego miasta, zwłaszcza w gospodarstwie domowym, jest on dziś bowiem niezastąpionym i najtańszym środkiem opałowym. Dlatego tak wielki popyt mają mieszkania z zaprowadzonymi już przewodami gazowymi — w innych zaprowadza się instalacje czy to przez miasto, czy osoby prywatne.

Ale nie tak dawno, bo jeszcze przed dziesięciu laty, mieszkańcy Lwowa korzystali tylko z gazu świetlnego, produkowanego z węgla w miejscowej gazowni. Dziś gazu dostarczają przebogate

źródła daszawskie,

których zapasy obliczane na miliardy m. sześc. mogą wystarczyć jeszcze na 75 do 100 lat. Gaz ten jest doprowadzony do Lwowa rurociągiem w ilości, która nie pokrywa jednak olbrzymiego zapotrzebowania. Dlatego też rozpoczętą przed dwoma laty budowę nowego rurociągu doprowadza się w szybkim tempie do końca oraz remontuje i ulepsza odcinki już założone. Wiele czasu zajęła naprawa

uszkodzeń wojennych,

które są już w 80-ciu proc. usunięte. W czasie wojny zniszczeniu bowiem uległy aparaty produkujące gaz wodny, który razem z powietrzem służy jako domieszka do gazu ziemnego. Projekt wysadzenia w powietrze całej gazowni nie udał się na szczęście bolszewikom, dzięki szybkiemu wkroczeniu armii niemieckiej do Lwowa. Pozatem w czasie wojny ucierpiała sieć gazowa w domach mieszkalnych, a 468 latarń gazowych zostało przewróconych przez sowieckie czołgi, zaś w czasie pamiętnej ulicznej strzelaniny w pozostałych latarniach wybito wszystkie szyby.

Dziś sieć gazowa w mieście jest kompletnie uporządkowana. Prace inwestycyjne, jak np. ułożenie nowych rur gazowych pod powierzchnią ulic, są również na ukończeniu. Obecnie gazyfikuje się obiekty fabryczne, które nie posiadają instalacji gazowych, oraz zakłada nowe instalacje gazowe w ok. 1.000 mieszkaniach prywatnych. W projekcie znajduje się

plan gazyfikacji

1.200-tu mieszkań jeszcze w tym roku. — Z chwilą wykończenia części nowego rurociągu na odcinku Rozwadów—Lwów, miasto otrzyma większą ilość gazu, mogącą pokryć zwiększone w okresie zimy zapotrzebowanie. Ukończenie budowy nowego rurociągu jest coprawda palącą potrzebą, jednak podjęte prace będą mogły być ukończone dopiero w roku przyszłym.

Co słychać w kraju

W walce o bezpieczeństwo życia

W okręgu warszawskim rozpoczęła się pierwsza tegoroczna kontrola wszelkich pojazdów mechanicznych. 300 kontrolorów sprawuje pieczę nad ruchem w Warszawie i na ważniejszych drogach 10 powiatów. Wszystkie przejeżdżające samochody zarówno prywatne jak i urzędowe są zatrzymywane dla sprawdzenia kwalifikacji zawodowych szoferów i stanu użytkowego wozów. Wozy posiadające defekty techniczne, są skierowywane na „punkt technicznego badania", gdzie przez spcjalną komisję braki są uzupełniane.

Że kontrola ta była bardzo potrzebna, świadczyć może najlepiej fakt, że już w pierwszym jej dniu „zdyskwalifikowano" w samej Warszawie kilkaset wozów niebezpiecznych dla ruchu, oddając je do gruntownego remontu lub na szmelc. Po zakończeniu kontroli niewątpliwie w szybkim czasie zmniejszy się znacznie ilość przejechań i innych nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych przez pojazdy mechaniczne.

WARSZAWA

33.000 par obuwia wykonano w ub. miesiącu. — Powiat warszawski i Warszawa produkują największą ilość obuwia w Gub. Gen. Obuwie warszawskie nie tylko pokrywa zapotrzebowanie okręgu warszawskiego, ale również i okręgów sąsiednich. — W bież. miesiącu 160 warsztatów aryjskich na terenie powiatu warszawskiego wykonało 2.986 par obuwia, a 190 warsztatów warszawskich 15.830 par dla Warszawy i około 15.000 par obuwia dla innych okręgów. Liczbę tę uważać należy za bardzo dużą.

Warsztaty reparacyjne w Warszawie w liczbie 200 dokonały reparacji około 10.000 par obuwia, a warsztaty w powiecie 2.500 par obuwia.

300 uczniów w konserwatorium muzycznym. Prace zmierzające do usunięcia resztek szkód wyrządzonych przez działania wojenne w warszawskim konserwatorium muzycznym są w pełnym toku.

Instytutem kieruje pośrednio polski kierownik, przy współpracy polskich sił nauczycielskich. Chwilowo studiuje 300 uczniów.

Ukarani paskarze. — Niemiecki Sąd Specjalny w Starachowicach skazał Lajbę Cukier na karę 1 roku i 6 mies. więzienia, Ficel Cukiera na 9 mies., Israela Jakubowicza na 6 miesięcy aresztu, Esterę Eitelkopf zam. w Starachowicach przy ul Kolejowej 57, na rok więzienia. Wszyscy oskarżeni odpowiadali przed sądem za uprawianie paskarstwa.

Wolna trybuna

Nie religia, lecz interes

Dlaczego żydzi zmieniają wyznanie

Za treść tej rubryki, w której ukazują się listy czytelników „Gazety Lwowskiej" redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Anonimy do kosza.

Szanowna Redakcjo!

Są ludzie, którzy w żaden sposób nie mogą pojąć dziejowych momentów, jakie przeżywamy obecnie. Do takich typów należy ks. Kałężny, o którym pisał p. Isko w Nr. 27 z dnia 9. b. m. Gdy społeczeństwo polskie z ulgą i radością powitało długo oczekiwane odseparowanie żydów od katolików - aryjczyków, gdy bronimy się przeciw zalewowi żydowskiemu, to ludzie w rodzaju Kałężnych starają się zmieszać nam rasę i to w dodatku na podłożu katolicyzmu.

Jest chyba rzeczą bardzo zrozumiałą, że jeżeli jeden lub kilku innowierców chce przyjąć katolicyzm, to nimi powodują, być może, uczucia religijne, lecz jeżeli w takim momencie jak dzisiaj, **żydzi masowo zmieniają religię, to chyba jasne jest, że nie powodują nimi uczucia religijne, a tylko interes.** Niestety, bywają ludzie, którzy nie mogą, lub nie chcą zrozumieć tak prostych rzeczy.

Jest publiczną tajemnicą, że we Lwowie w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zgłosiło akces do przejścia na katolicyzm przeszło cztery tysiące żydów lwowskich. Każdy z tych „gorliwych katolików" będzie starał się zadokumentować swą gorliwość przez złożenie ofiary conajmniej tysiąca rubli. Niezły interes, a wszystko osłonięte maską ideału!

Słusznie doradza p. Isko, żeby ks. Kałężny zajął się chrześcijanami, a jeszcze bardziej pożądane było by, aby Kuria Metropolitalna przeniosła ks. Kałężnego do takiej parafii, gdzie nie ma żydów.

Dejot.

Lwów à la minute

Ruble fruwają jak wróble

Jesteśmy w małej knajpce, o bufecie zaopatrzonym w odpowiednio małe kanapki. Napewno nikt nie powie przy zamówieniu „kanapa"... Oto wchodzą trzej „swoi goście". Z uznaniem spoglądają na piwo, kuszące pianą... której jest tylko trochę więcej niż piwa.

— Ano, panie Feluś, zaczynamy! Zmiana waluty... trzeba ruble przepić!

— — — — — — — —

Kosmopolityczny Plac Spekulantów znajduje się we Lwowie, nazywają go oficjalnie Krakowskim, zaś ogólnie — Paryżem. Francuza spotkasz tam rzadko, do niedawna byli za to „krajowi Anglicy" i Rosjanie, a teraz — Polacy, Niemcy i Ukraińcy. To też młoda osoba zachwala swój towar w trzech urzędowych językach.

— Ciastka z kremem... przedwojenne!

— Sprzed której wojny? — pyta ktoś sceptycznie.

— Ta co pan hecy wyrabia? Zjedz se pan ciastko i nie grymaś!

— A po czemu?

— Sztuka za cztery ruble.

— Ojojoj!...

— Ta co? Wszystkiego 80 groszy — już ma pan taniej. Jeszcze za drogo? No to niech stracę — dla pana tylko 40 pfenigów!

— — — — — — — —

Po placu uwija się pewien młodzieniec. Z radosnym ożywieniem połyka 10 (dziesięć) „przedwojennych ciastek", bezpośrednio potem — trzy porcje „kiszeczki na gorąco" i zatrzymuje się wreszcie przed kociołkiem z pierogami.

— Antoś, co z tobą? — pyta go ktoś.

— Muszę wszystko wydać! — mówi gastronom. — Nie chcę już nosić Lenina przy sobie!...

Dżo

Cudaczny świat

Trucizna, którą wydzielają jadowite węże, jest dla nich samych równie śmiercionośna jak i dla innych stworzeń. Jeżeli wąż jadowity zrani się własnymi zębami, tak że jad dostanie się w głąb, musi on zginąć.

W większości państw na świecie stosuje się rozpiętość szyn kolejowych 1.435 metra, jest to ta sama rozpiętość jaką miały koła starych rzymskich kwadryg.

Nietoperze, tak samo jak ptaki wędrowne, szukają sobie zimowych leży, zdala od miejsc, gdzie wiosną zakładają gniazda i rozmnażają się. Były wypadki, że nietoperzom nałożono obrączki rozpoznawcze w Dreznie, a później znaleziono te same nietoperze w okresie letnim, aż na Litwie.

Szczęście w miłości

(Nowela)

Karol i Wacław byli inżynierami wielkiej elektrowni. Obaj dostali na koniec tygodnia urlop pod warunkiem, że urlop ten spędzą w miejscu, gdzie będzie się można łatwo z nimi skomunikować i że na każde żądanie stawią się do pracy.

Była już godzina 10 wieczorem w sobotę, gdy w wiejskiej rezydencji dyrektora Burhardta, gdzie obaj spędzić mieli niedzielę, zadzwonił telefon. Dyrektor sam przyjął telefon i oznajmił:

— Moi panowie, wobec niebezpieczeństwa powodzi elektrownia żąda, żeby jeden z was natychmiast powrócił. Pozostawiają wam jednak swobodę decyzji co do tego, który z panów ma objąć służbę.

Dwaj inżynierowie, którzy właśnie bawili się rozmową z młodą, uroczą córką gospodarza, Sylwią, prawie równocześnie zaklęli w duchu. Każdy z nich usiłował bowiem zjednać sobie piękną panienkę, każdy oczywiście na swój sposób i wyłącznie dla siebie i każdy był święcie przekonany, że mu się to udało.

Na oświadczenie dyrektora młodszy Wacław zerwał się natychmiast, mówiąc:

—Ja pojadę.

Wobec tego Karolowi nie pozostawało nic innego, jak ze swej strony oświadczyć gotowość do poświęcenia i dobrowolnie zgłosić się do służby.

— Przecież obydwaj nie uciekniecie, — wmieszała się Sylwia.

Obaj panowie pomyśleli, że w gruncie rzeczy byłoby to najrozsądniejsze, ale żaden tego nie wypowiedział. Natomiast obaj zaproponowali, by Sylwia sama rozstrzygnęła, kto ma zostać a kto pojechać.

Sylwia roześmiała się, nie mogła jednak ukryć swego zakłopotania z powodu tak ważnej w następstwa propozycji swoich gości.

— Zaproponuję panom inne rozwiązanie — rzekła po krótkim namyśle. — Po prostu będziemy losowali. Pozostawimy rozstrzygnięcie szczęściu każdego z panów.

Karol zachwycony był doskonałym pomysłem.

— Moje szczęście w takich razach nigdy nie zawodzi — rzekł nieco chełpliwie i spojrzał na Wacława z pewnym politowaniem.

— Ja zaś zawsze, w każdej grze, mam pecha. Jeżeli chodzi o rostrzygnięcie przez los, to zawsze będę pokrzywdzony, — powiedział smutnie Wacław. — Dlatego też wolałbym inny sposób rozstrzygnięcia.

Sylwia jednak nie chciała wyrzec się swego pomysłu i zaśmiała się cicho, chcąc dodać mu odwagi.

— Dlaczego pan ma tak mało zaufania do siebie i swego szczęścia?

Zaczęła teraz przedstawiać szczegóły swego planu.

— Weźmiemy dwie zapałki i jednej z nich ułamiemy główkę. Potem wezmę do każdej ręki jedną zapałkę i panowie wybiorą. Trzeba teraz tylko rozstrzygnąć, która zapałka wygrywa. Ta bez główki czy z główką.

— Ja proponuję, żeby zapałka bez główki oznaczała przegraną, — rzekł Wacław, godząc się tymczasem, chcąc nie chcąc, na rozstrzygnięcie przez los.

Sylwia skinęła głową, wzięła stojące na stole pudełko zapałek i odwróciła się od swoich gości, aby uczynić przygotowania do wyroczni. Następnie wyciągnęła ku nim ręce, zaciśnięte w pięści, z których wystawał po kawałeczku zapałki. Wezwała Karola do uczynienia wyboru i nawet zamknęła oczy, aby ich wyrazem nie zdradzić, w której ręce ukryta była zapałka szczęśliwa.

Mijały sekundy wielkiego napięcia. Wreszcie Karol z nagłym postanowieniem chwycił prawą rękę Sylwii i ujrzał na jej dłoni zapałkę bez główki.

Porażkę swoją zniósł mężnie, pożegnał się z Sylwią i jej ojcem, który wyszedł znowu do innego pokoju, skinął głową swemu koledze i opuścił willę.

Sylwia i Wacław pozostali teraz sami. Wacław czuł się niezmiernie szczęśliwym i nie mógł zrozumieć, że rozstrzygnięcie padło na jego korzyść.

Jest to pierwszy raz — powtarzał radośnie, jak chłopiec, któremu nieoczekiwanie udało się coś nadzwyczajnego, — że los okazał się dla mnie tak łaskawym.

Sylwia siedziała spokojnie na swoin. fotelu, w milczeniu słuchała radosnych wybuchów Wacława i rzekła wreszcie łagodnie:

— Nie, panie Wacławie. Nie sądzę, by to tylko los panu sprzyjał. Niech pan się zastanowi czy nie wchodzi tu w grę inne szczęście, dzięki któremu pan pozostał dziś u nas w miejsce pana Karola.

Z tymi słowy rozwarła powoli dłoń, w której ciągle jeszcze trzymała ukrytą drugą zapakę. Na jej małych, czerwonych ustach pojawił się dobry ciepły uśmiech, a w dużych pięknych oczach zabłysły figlarne iskierki. Na lewej jej, otwartej dłoni leżała zapałka, nie różniąca się niczym od tej którą wyciągnął Karol. I ona pozbawiona była swojej główki...

H. B.

Generalgouvernement
Der Gouverneur des Distrikts Galizien
Abteilung Arbeit

Bekanntmachung II.

An alle Arbeitgeber!

Alle Arbeitgeber, welche Personen beschäftigen, die in einem Lohn- oder Dienstverhältnis stehen, haben ihren Arbeitsbetrieb und die Beschäftigten ohne Unterschied des Geschlechtes und Alters binnen 14 Tagen, vom Tage der Verlautbarung an, bei der zuständigen Sozialversicherungskasse zu melden.

Die Meldung hat mit den vorgeschriebenen Formularen zu erfolgen, welche bei den Sozialversicherungskassen zu erhalten sind.

Zuständig zur Entgegennahme der Meldung sind:

a) Für die ehemalige Wojewodschaft Lemberg ausschliesslich der unter b) angeführten Gebiete
die Sozialversicherungskasse in Lemberg, Brajerowska 8.

b) Für die Gebiete Drohobycz, Sambor, Rudki, Turka der ehemaligen Wojewodschaft Lemberg und für die Gebiete Stryj und Zydaczów der ehemaligen Wojewodschaft Stanislau
die Sozialversicherungskasse Drohobycz.

c) Für die ehemalige Wojewodschaft Stanislau ausschliesslich der unter b) angeführten Gebiete
die Sozialversicherungskasse Stanislau.

d) Für die ehemalige Wojewodschaft Tarnopol
die Sozialversicherungskasse Tarnopol.

Lemberg, den 25. August 1941.

Der Beauftragte
für die Hauptabteilung Arbeit
in der Regierung des General-Gouvernements
Dr. EBERBACH
Regierungsrat
1930

Generalne Gubernatorstwo
Gubernator dla Dystryktu Galicja
Oddział Praca

Obwieszczenie II.

Do wszystkich pracodawców!

Wszyscy pracodowcy, którzy zatrudniają osoby, pozostające w stosunku zarobkowym i służbowym, winni zgłosić warsztat pracy względnie przedsiębiorstwo oraz w nim zatrudnionych, bez względu na płeć i wiek, w ciągu 14 dni licząc od dnia niniejszego obwieszczenia, do Ubezpieczalni społecznej.

Zgłoszenie należy uskutecznić na przepisanych formularzach, które można otrzymać w Ubezpieczalniach społecznych.

Właściwymi do przyjęcia zgłoszenia są:

a) Dla obszaru byłego województwa lwowskiego z wyłączeniem obszarów wymienionych pod b)
Ubezpieczalnia społeczna we Lwowie, ul. Brajerowska 8.

b) Dla obszarów Drohobycz, Sambor, Rudki, Turka byłego województwa lwowskiego oraz dla obszarów Stryj i Żydaczów b. województwa stanisławowskiego
Ubezpieczalnia społeczna w Drohobyczu.

c) Dla byłego województwa stanisławowskiego z wyłączeniem obszarów wymienionych pod b)
Ubezpieczalnia społeczna w Stanisławowie.

Dla byłego województwa tarnopolskiego
Ubezpieczalnia społeczna w Tarnopolu.

We Lwowie, dnia 25. sierpnia 1941.

Der Beauftragte
für die Hauptabteilung Arbeit
in der Regierung des General-Gouvernements
Dr. EBERBACH
Regierungsrat

ANORDNUNG Nr. 6

BETRIFFT: Schülereinschreibung.

Das Schuljahr 1941/42 beginnt mit dem 1. September 1941 und dauert bis 30. Juni 1942.

Der Beginn des Unterrichts wird noch bekanntgegeben werden.

Alle im Kreisgebiet Lemberg-Land aufhältlichen Kinder vom 7. zum 14. Lebensjahr, welche bisher noch keine Volksschule besucht haben oder die bisher in der 7-jährigen Volksschule waren, ferner alle Kinder der 1.—7. Klasse der zehnjährigen Schulen haben sich
am Montag, 22. September 1941
in der Zeit zwischen 8 und 12 Uhr unter Vorlage der Geburtsurkunde und des letzten Jahreszeugnisses der besuchten Schule bei der nächsten Volksschule zur Einschreibung zu melden.

Lemberg, den 5. September 1941.

Der Kreishauptmann von Lemberg-Land
STOCKHECK

ZARZĄDZENIE Nr. 6

DOTYCZY: wpisu uczniów.

Rok szkolny 1941/42 rozpoczyna się z dniem 1-go września 1941 r. i trwa do 30-go czerwca 1942 roku.

Początek nauki będzie jeszcze podany do wiadomości.

Wszystkie w powiecie lwowskim zamieszkałe dzieci w wieku od 7—14 lat, które dotąd do żadnej szkoły ludowej nie uczęszczały, albo które dotąd uczęszczały do 7-letniej szkoły ludowej oraz dzieci klasy I.—VII. dziesięcioletniej szkoły zgłoszą się
w poniedziałek 22-go września 1941 r.
w godzinach od 8—12 do wpisu, przedkładając metrykę urodzenia oraz ostatnie roczne świadectwo szkolne, w najbliższej szkole ludowej.

Lwów, dnia 5. września 1941.

Der Kreishauptmann von Lemberg-Land
1903 STOCKHECK

Telefonistin

die eine Anlage mit mehreren Anschlüssen bedienen kann und die die deutsche Sprache beherscht, gesucht. Vorstellen beim Kreishauptmann von Lemberg-Land. Neue Universität Marszalkowska 1, zwischen 11—12 vormitags.

Telefonistka

mogąca obsługiwać centralę telefoniczną władająca językiem niemieckim — poszukiwana. Zgłoszenia u powiatowego Starosty — Kreishauptmann von Lemberg-Land. Nowy Uniwersytet ul. Marszałkowska 1, w godzinach przedpołudniowych od 11—12. 1904

Zakupimy natychmiast:

1. Maszyny i narzędzia budowlane jak: windy, betoniarki, walce drogowe, taczki, łopaty, młoty i inne.

2. Materjały budowlane jak:
Zelazo profilowe i betonowe, blachę żel. i ocynkowaną, gwoździe, drut, okucie cement, gips, wapno, cegłę posadzkową kamionkową, drzewo, parkiet i wszelkie inne.

3. Materjały dla instalacji elektr., wody i gazu jak:
Przewody, rurki bergmanowskie, rury żelazne i lane, armaturę, kompletne klozety, wanny, pisuary i inne.

Oferty zgłaszać: Biuro budowlane, ul. Klementyny Tańskiej 1. m. 4. od godziny 9—16. 1901

Niemieckie Tow. Akcyjne

poszukuje zaraz dla swojego Oddziału we Lwowie

STENOTYPISTKI

a przed 1 października br.

2 podróżujących
1 kierownika składnicy
2 siły biurowe 1856
1 posłańca
2 robotników magazynowych.

Osobiste zgłoszenia z podaniami dnia 11 i 12 września 1941, między godz. 15 a 17-tą **w hallu „Hotelu George'a" we Lwowie.** —

KUPNO SPRZEDAŻ

PUDEŁKA od past do obuwia w mniejszych i większych ilościach kupuje „KOSMETYKA", BATOREGO 9. 1945

KUPUJĘ GOTÓWKĄ KSIĄŻKI polskie, niemieckie Listy „Nr. 1703" „Gazeta Lwowska' 1703

WAGĘ AUTOMATYCZNĄ sklepową, niemiecką lub polską kupi „KOSMETYKA", BATOREGO Nr. 9. 1942

WAZELINĘ amerykańską, białą, — PARAFINĘ płynną — GLICERYNĘ apteczną — oraz inne surowce z branży kosmetycznej tylko pierwszorzędnej jakości, kupuje „KOSMETYKA" — BATOREGO 9. 1943

KRATY do 5 okien sprzedam. Reja 4. — drzwi 3. 1928:

KUPIĘ pianino, krzesła — foteliki, stół okrągły, etażerkę, beczkę, Grottgera siedem, drzwi dwa między 18—20. 1925:

LOKALE

POSZUKUJĘ 2 pokoi lub jednego, kuchnia, gaz. Listy — „Gazeta Lwowska" „Inżynier – aryjczyk — 1735". 1735

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię w IV. dzielnicy na 3 pokoje, kuchnię w innej dzielnicy. — Listy — „Gazeta Lwowska" — „Nr. 1863". 1863:

ZAMIENIĘ dwa duże pokoje z kuchnią, gaz, łazienka, — okolica parku Stryjskiego, na dwa małe — ewentualnie jeden pokój, nyża, kuchnia z gazem w dzielnicy Łyczakowskiej. Listy — „Gazeta Lwowska' „Mieszkanie 1805" 1805:

KAWALER, na posadzie, poszukuje pokoju — przy rodzinie. Listy „Gazeta Lwowska" „Skromny 1832". 1832:

POLKA szuka jednego — dwóch pokoi z kuchnią, także więcej, w domu nieznacjonalizowanym. Warunki wedle umowy. Stalmacha 9/9, boczna Zielonej. 1834:

ODSTĄPIĘ pomieszkanie dwupokojowe, komfortowe, za zwrotem kosztów remontu. Listy — „Gazeta Lwowska" „Remont 1860". 1860:

LUXUS komfortowe trzypokojowe obszerne, blisko placu Mariackiego zamienię na mniejsze IV-tej dzielnicy. DOPŁACĘ. Listy „Gazeta Lwowska" „1839". 1839:

PRZYJMĘ na mieszkanie samotnego mężczyznę za prowiant. — Listy „Spokój — 1906" — Gazeta Lwowska". 1906:

ZAMIENIĘ trzypokojowe komfortowe mieszkanie boczna Hofmana, na dwu lub jednopokojowe w IV-tej dzielnicy. Listy — „Gazeta Lwowska' „Porozumienie — 1911". 1911:

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, komfort, gaz, IV. dzielnica za 2 pokoje z kuchnią — gaz i woda w śródmieściu na piętrze. Wołyńska 2, Bobało. 1884:

POSZUKUJĘ mieszkania z fortepianem przy rodzinie w IV. dzielnicy. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr. 1865". 1865:

POSZUKUJĘ pokoju z fortepianem przy katolickiej rodzinie — w śródmieściu. Listy „Gazeta Lwowska' „1914". 1914

WILLĘ Z GARAŻEM wynajmę, — przydział z urzędu zapewniony. Zgłoszenia ul. Kl. Tańskiej 1, m. 4, od godz. 9—16. 1899

POSZUKUJĘ trzy — czteropokojowego mieszkania, komfort, okolica Politechniki — lub Czereśniowa. Mogę przeprowadzić remont. Listy pod „Inżynier — arch. nr. 1864". 1864

POSZUKUJĘ komfortowego pokoju z utrzymaniem lub bez, w śródmieściu. Zgłoszenia ul. Klementyny Tańskiej 1, m. 4, od godziny 9—16. 1900

POKÓJ z wejściem — ze schodów, gaz, boczna Sapiehy, zamienię na garsonierę z gazem umeblowaną w I. — lub II. dzielnicy. Listy „Nr. 1798" „Gazeta Lwowska' 1798:

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, IV. dzielnica na takież z gazem. Listy „Gazeta Lwowska" — „Komfort 1888". 1888

PRYWATNE

ŁONEK B., Tarnopol. — Nie martw się. Jesteśmy zdrowi. Dziunia. 1382

RODZINĘ Wiktora TURKA w PRZEMYŚLU, która informowała się na ul. Pełczyńskiej, proszę porozumieć się w sprawie dziecka — Lwów — Partosza Głowackiego 11, — m. 2, Horoszczyńska. 1861

ADAM i EMIL z Tenczyńka koło Krzeszowic. Czakamy na wiadomość od Was. Jesteśmy wszyscy razem we Lwowie, Cieplaka 11. 1893

GELLER J. Gorlice, Garbarska 10. Jestem zdrową pozdrawiam. Geller Gena, Lwów. 1808

SANETRA Jadwiga i Władysław proszą znajomych o wiadomość do Gońca Krakowskiego o rodzicach zamieszkałych we Lwowie. 1880

DUDUSIU! Podaj swój adres. Matka — Kraków, Siemiradzkiego. 1308

FLORKOWSKA MARIA. Mateńce najlepsze życzenia w dniu Imienin zasyłają Wieśkowie, Zbyszkowie i Andrzej. 1694

„SZYBKO" ma list w Administracji. „G. L." 1862:

SANETRA Jadwiga i Władysław proszą rodziców o wiadomość do Gońca Krakowskiego. 1879

PANA, który podał wiadomość o Tadeuszu Węglarskim, proszę o zgłoszenie się pod znanym adresem. 1921

P. DOROTA Kow. z ul. Snopkowskiej jest proszona o łaskawe podanie swego nowego adresu dla Tadzika G. z ulicy Zamojskiego, do Admin: „Gazety Lwowskiej" pod „Dziewięć 1924". 1924:

DOKTOROWĄ MARIĘ MAYER Z WARSZAWY OD 1939 LUB MAJĄCYCH O NIEJ WIADOMOŚĆ — PROSZĘ O ZNAK ŻYCIA W NOWYM KURJERZE WARSZAWSKIM DZIEŻYC, WARSZAWA, ZŁOTA Nr. 65. 1875:

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER z praktyką, kwalifikowany, poszukuje odpowiedniej pracy. Listy „Gazeta Lwowska„ — „Buchalter 1744". 1744

WDOWA po urzędniku zajmie się domem u samotnych. Listy „Gazeta Lwowska' „Maria 1897". 1897:

INTELIGENTNA miła, zajmie się całkowicie gospodarstwem u samotnej osoby — (zna niemieckie). Listy „Oszczędna 1920" „Gazeta Lwowska' 1920

FRYZJER Młody pomocnik — fryzjerski poszukuje posady. Listy „Gazeta Lwowska' „Młody 1800". 1800:

INŻYNIER — mechanik, dyplom Politechniki lwowskiej, dziesięcioletnia praktyka w obróbce metali, — drzewa, odlewnictwie żeliwa — kujnej żelzny i galwanizacji, poszukuje pracy. Listy „Gazeta Lwowska' „Szybko 1797". 1797:

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ osobę intel. do pomocy prowadzenia domu na wsi — niebojącej się pracy. Zgłoszenia — Lwów, ul. Małachowskiego 1. 2 — blok 3-ci, br. 2 — m. 9, od 3—5. 1820

SŁUŻĄCA do wszystkiego — Polka, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia po południu, ulica Bajki 27, — mieszkanie 10. — 1927:

OSOBA znająca doskonale język niemiecki — w szczególności — gramatykę i sposób nauczania, potrzebna sezonowo na prowincję, miesięcznie 70-80 Rm. Oferty pod W. B. poczta Ponikwa. 1909:

POSZUKUJĘ osoby uczciwej, do pracy domowej. — Łyczakowska 215, wejście — boczną furtką. 1855:

POKOJÓWKA, aryjka, władająca językiem niemieckim, czysta, sprytna, inteligentna — potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Hauke Bosaka 39; I. p. 1765

OGŁOSZENIE. Poszukuje się fryzjerek, fryzjerów i manicurzystek pochodzenia aryjskiego. Reflektuje się wyłącznie na siły pierwszorzędne. — Zgłoszenia: Lwów, Sykstuska 8, — w podwórzu. Zarząd III. Kooperatywy Fryzjerskiej. 1896:

SEKRETARKA-stenotypistka, władająca perfekt niemieckim i ukraińskim od zaraz. — Zgłoszenia od 18., Badenich 8, m. 1, lekarz. 1801

GISERA zdolnego do odlewu armatury metalowej przyjmie zaraz Fabryka Metalist, Lwów, Kaspra Boczkowskiego 10. 1779

POTRZEBNA do sklepu ekspedientka, władająca niemieckim. Listy „Gazeta Lwowska' „Nr. 1890". 1890:

POSZUKUJĘ uczciwą starszą — osobę do 2-letniego dziecka. Zgłaszać się: CHMIELOWSKIEGO Nr. 10, DWORZAKOWA. 1874

POSZUKUJĘ długoletniego kucharza restauracyjnego, — smakosza śniadankowego nie pijaka zaraz, godz. 3—5, Chorążczyzny nr. 5, restauracja. 1844:

POSZUKUJĘ pracownicy domowej z gotowaniem pierwszeństwo osoby z inteligencji. Zgłoszenia: Łyczakowska 29, m. 3; od 2—4. 1328

MŁODSZA EKSPEDIENTKA do sklepu detalicznego potrzebna. — Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę z branży kosmetycznej. — „KOSMETYKA" BATOREGO 9. 1944:

NAUKA

NIEMIECKIEGO nowoczesną metodą absolwentka uniwersytetu wiedeńskiego. Tłumaczenia, podania i t. d. Japońska 8, II. piętro, ganek; godz. 3—5. 1658

NIEMIECKIEGO francuskiego — w słowie i piśmie — wyuczam szybko. Rutowskiego 8 (ganek). 1849

NIEMIECKIEGO, francuskiego, pojedyńczo, zbiorowo, AKADEMICKA 10 III schody, I. p. 1608

DYPLOMOWANA udziela lekcyj fortepianu — oraz korepetycyj języka niemieckiego. Kalecza 20, m. 3. — Zgłoszenia między 16 a 19. 1655

NIEMIECKIEGO nowoczesnym systemem. PODANIA TŁUMACZENIA, życiorysy, korespondencję, szybko, dokładnie. Japońska 8, m. 10. — 1473

WYUCZAM pisania, rachowania na maszynach, przepisuję, powielam po niemiecku, polsku, ukraińsku. Michalska, Łozińskiego 5. 1459

RODOWITA Francuska uczy za obiad lub wynagrodzenie, ul. Kochanowskiego 31, I. piętro. 1866

RUTYNOWANA nauczycielka wyucza szybko języka niemieckiego — Motrycz, Pełczyńska 1, II. 1841:

LEKCJE gry na skrzypcach udzielam. Teatyńska 33, mieszkanie 5, od 4—6 po południu. 1807:

RUTYNOWANY nauczyciel muzyki, fortepian, teoria, kompozycja, Lwowskich Dzieci 71. 1795:

PROFESOR, poszukuje — 2-ch uczni do zespołu w okolicy Gródeckiej, III. gimnazjalna. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr. 1918". 1918:

GIMNAZJALNA nauczycielka uczy matematyki, fizyki, chemii, niemieckiego. Reja 4, — I. piętro, drzwi 3. 1922:

MAŁŻEŃSTWA

MAŁŻEŃSTWA KOJARZĘ najszczęśliwiej — długoletnie doświadczenie, dokładne dane, możliwie fotografia. — Listy „1256" „Gazeta Lwowska". 1256

PORADŹ się naukowego **GRAFOLOGA** Kraków, Floriańska 3. 909

19-LETNIA SIEROTA, pozna Pana do lat 25, — Polaka, cel matr. Listy „Nr. 1867" „Gazeta Lwowska' 1867

KOGOŚ przystojnego poznam. Cel matr. — przyszłość okaże". Listy „Gaz. Lw." „Sfery akademickie 1928". 1928:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM paszport na nazwisko Judyta Markus, skradziony — wraz z torebką. — Uczciwego oddawcę paszportu, kluczy i notesu wynagrodzę. J. Markus — Rozwadowskiego 42, I. 1915:

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartkę żywnościową. Oborzyński Józef. 1912:

UNIEWAŻNIAM paszport wydany na nazwisko Schwarz Schulim Markus, wraz z innymi dokumentami skradzionymi 8. b. m. Zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 1857a.

UNIEWAŻNIAM zgubione 8. IX. 1941, kartkę na cement oraz upoważnienie na zakup 2000 kg. gipsu, 2000 kg cementu i 10 metr. sześć. wapna wystawione przez firmę: „Heeresbaudienststelle" Lwów Listopada 37. Proszę znalazcę — o zwrot papierów — pod powyższym adresem. 1908:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport Nr. 508858 na nazwisko: Wanda Felicja Szer. 1917:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport na nazwisko: RUBINSTEIN MOZES. 1916:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport na nazwisko Emil Chapowicz — ulica Mickiewicza 26. 1939

ZGUBIONE dokumenty za wynagrodzeniem doręczyć: Michał Wacyk, Zamarstynowska 88. 1919:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport na nazwisko: Władysława Gawińska urzęd., ul. Śląska 3. Proszę o zwrot dokumentów i 20 nie moich — austryjackich monet za wynagrodzeniem. 1854:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport i dokumenty, Stefania Wercholak, Kulparków — Nr. 145. — Zwrot wynagrodzę. 1836:

UNIEWAŻNIAM zgubiony dnia 9. IX. 1941 paszport oraz dawną legitymację urzędniczą Nr. 1327 na nazwisko inż. Aleksander Martynowski. Zwrot wynagrodzę. 1894

UNIEWAŻNIAM paszport na nazwisko — Emanuel Pokryszko, zgubiony w tramwaju — Nr. 8, dnia 8-go IX. 1941. Upraszam uczciwego — znalazcę o zwrot tegoż na adres — uwidoczniony w paszporcie. 1793

ZGUBIŁAM paszport dnia 8-go VIII. na nazwisko Kohman Edwarda, zam. Bogusławskiego 6, jak również metrykę ślubu i metrykę urodzenia na nazwisko Edwarda Nowak. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 1830:

UNIEWAŻNIAM 2 zgubione paszporty: Jan Madej, Tekla Madej. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Gazowa nr. 18. 1803:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport, metrykę i świadectwa na nazwisko: Zielińska Ludwika, Lwów, ul. Krasińskiego 19 lub Stalmacha 2. 1796:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport na nazwisko: Stupiński Tadeusz, — Lwów, Kozacka 5. 1872:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport i kartę pracy na nazwisko Stanisława Głowiak, Asnyka 3. 1870:

UNIEWAŻNIAM skradziony kontrakt parceli „Olesiów — Łysiec Stary" na nazwisko Janina Ludwika Nowakówna. 1669

SUKNIĘ BIAŁĄ w dobrym stanie kupię. Listy „Gazeta Lwowska" — „Biała 1667" 1667

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport, metryka i dowód osobisty Stefania Sarabun, ul. Świętokrzyska 55, mieszk. 7. 1756

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Jan Zamojski z Brzeżan, dn. 5. IX. na ulicy Legionów. Oddawcy 100 rb. nagrody. Potockiego 129 mieszkanie 1. 1764

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport, na nazwisko: Tanenbaum Markus Armin. 1726

ROZMAITE

PRZEPISYWANIA — Tłumaczenia pierwszorzędnie i tanio, ulica Kotlarska 14, mieszkanie 2. 1868

WARSZTAT tokarsko - mechaniczny, przyjmuje wszelkie roboty tokarskie i mechaniczne. Lwów, ulica Pierackiego 10, — w podwórzu. 1831:

WSZELKIE ROBOTY jubilerskie i srebrnicze, drobne naprawki, najlepiej wykonuje firma JAN WOJTYCH, — Lwów, Akademicka 8. — 1941

FORTEPIAN (pianino u kogoś przechowam). Listy — „Gazeta Lwowska" „Gwarancja 1806" 1806:

ZAGINIENI

ANTONI BEDNARSKI, Lwów, Sokolniki. Od dwóch lat żadnej wiadomości, Irena zrozpaczona, dajcie znać o sobie. Warszawa, Sądowa 5/11, mieszkanie 38, Miłosz. 1881:

WŁADYSŁAW JAWOROWSKI Lwów, — matka brat i szwagier zdrowi, my też. Miłosz, Warszawa, Sądowa 5/11, mieszkanie 38. 1882:

R. z. 1896. R. z. 1896.
JAN WOJTYCH
jubiler — następca
Kazimierz Wojtych
otworzył ponownie firmę przy ul. AKADEMICKIEJ 8
Przyjmuje wszelkie roboty w zakres złotnictwa wchodzące. 849

Maszyny stolarskie
kupię. — Zgłoszenia
Wołek Bronisław —
Kraków,
Krzemionki 22 1736

REDAKCJA PRZYJMUJE OD GODZ. 10—11 ZA TERMINOWY DRUK I TREŚĆ OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY.
Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4.